



Sygn. akt V CSK 375/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)
SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego
Lasów Państwowych Nadleśnictwa U.

przeciwko Zakładowi Wyrobów Drzewnych P. Spółce z ograniczoną
odpowiedzialnością w Ż.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 kwietnia 2012 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Strona powodowa wносиła o zasądzenie kwoty 228 332,40 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu tytułem kary umownej za niewykonanie umowy.

Strona pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa, podniosła zarzuty nie istnienia zobowiązania z tytułu kary umownej wobec nie zawarcia umowy w wyniku niewłaściwej reprezentacji strony powodowej, nie wykonania umowy z przyczyn leżących po stronie powodowej, która nie przygotowała towaru do odbioru, nie wskazania sposobu wyliczenia kary umownej a tym samym nie wykazania jej wysokości oraz nie wykonania przez pozwanego umowy z powodu siły wyższej, którą była powódź.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 21 458 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2010 r. i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd ten ustalił między innymi, że strony zawarły w dniu 20 listopada 2009 r. umowę kupna-sprzedaży, w której strona pozwana zobowiązała się kupić od strony powodowej w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2010 r. drewno w ilości 16 394 m³ w cenie po 281 zł/m³. W umowie strony ustaliły też, że jeżeli stopień realizacji sprzedaży ustalonej w harmonogramie stanowiącym załącznik do umowy wyniesie poniżej 95% sprzedaży, sprzedający lub kupujący zapłaci karę umowną w wysokości 5% wartości nieodebranego lub nieprzygotowanego do sprzedaży drewna.

Do dnia 30 czerwca 2010 r., tj. do końca okresu przewidzianego w umowie, strona pozwana odebrała jedynie 301,23 m³ drewna, w związku z czym strona powodowa w dniu 2 września 2010 r. wystawiła notę księgową, obciążając pozwaną kwotą 228 332,40 zł z tytułu kary umownej.

Sąd Okręgowy ustalił poza tym, że w okresie objętym umową nie wystąpiły żadne okoliczności uniemożliwiające lub utrudniające stronie pozwanej odbiór drewna, które strona powodowa zawsze miała przygotowane do odbioru. Stwierdził również, że umowa z dnia 20 listopada 2009 r. zawarta została przez

strony prawidłowo reprezentowane i była ważna, a strona powodowa wykazała podstawę naliczenia kar umownych, natomiast strona pozwana nie wykazała, że odebrała więcej drewna niż wynikało to z wyliczeń strony powodowej.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że nie odebranie przez stronę pozwaną 15 273,07 m³ drewna było przez nią zawinione, co uzasadnia naliczenie kary umownej zgodnie z art. 484 § 1 k.c. Stwierdził jednak, że wysokość tej kary powinna wynosić 214 586,64 zł, gdyż stanowi to 5% wartości nieodebranego drewna liczonej według ceny przyjętej w umowie, tj. 281 zł/m³.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji uznał, że w sprawie zachodzą przewidziane w art. 484 § 2 k.c. podstawy do miarkowania kary umownej, bowiem pozwana żądała oddalenia powództwa, co mieści w sobie również żądanie zmniejszenia kary umownej. Uwzględniając to, że strony współpracują ze sobą od wielu lat oraz że równolegle realizowały dwie umowy kupna-sprzedaży drewna: umowę portalową i umowę e-systemową, Sąd Okręgowy dokonując miarkowania kary umownej zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 10% należnej kary, tj. kwotę 21 458 zł, oddalając powództwo w pozostałej części.

W wyniku apelacji strony powodowej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2012 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że podwyższył zasądzoną kwotę do 214 586,63 zł i oddalił apelację w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd drugiej instancji, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i jego ocenę co do ważności umowy stron i odpowiedzialności strony pozwanej za jej niewykonanie a także co do sposobu wyliczenia należnej kary umownej - nie podzielił stanowiska tego Sądu w zakresie istnienia podstaw do miarkowania kary umownej.

Stwierdził, że wprawdzie w orzecznictwie sporna jest dopuszczalność miarkowania kary umownej przez sąd z urzędu, jednak dominuje pogląd, że jest to dopuszczalne w przypadku żądania oddalenia powództwa i istnienia okoliczności uzasadniających miarkowanie kary umownej, określonych w art. 484 § 2 k.c. Powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 22 stycznia 2010 r. V CSK 217/09 (niepubl.), iż wniosek o miarkowanie kary

umownej nie musi zawierać wprost sformułowania, że dłużnik żąda miarkowania kary, gdyż wystarczy, gdy w trakcie procesu, w którym wnosił o oddalenie powództwa, podniesie także zarzut rażącego wygórowania kary umownej. Sąd Apelacyjny stwierdzając, że w sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, jednocześnie uznał, że nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie występują w niej okoliczności przewidziane w art. 484 § 2 k.c., uzasadniające miarkowanie kary umownej. Zobowiązanie nie zostało bowiem w znacznej części wykonane, gdyż pozwana wykonała je tylko w niewielkim zakresie odbierając jedynie 301,23 m³ drewna z 16 394 m³ przewidzianych w umowie. Brak również podstaw do uznania, że kara umowna jest rażąco wygórowana skoro wynosi jedynie 5% wartości umowy. Podstawą do jej zmniejszenia nie mogą zaś być okoliczności wskazywane przez pozwaną jako podstawa żądania oddalenia powództwa. Z tych przyczyn Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok i zasądził całą kwotę należną z tytułu kary umownej.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach, strona pozwana w ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 484 § 2 k.c. przez niezastosowanie go w sprawie, mimo istnienia ku temu podstaw.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 oraz art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. a także art. 382 k.p.c. przez pominięcie części materiału zebranego w postępowaniu i nie poczynienie wyczerpujących ustaleń faktycznych oraz pominięcie ustaleń faktycznych dokonanych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, ze skutkiem przewidzianym w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie w pierwszej kolejności rozważenia wymaga zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c., gdyż dopiero po przesądzeniu co do zasady, że przepis ten ma zastosowanie w sprawie, zaistnieje podstawa do stwierdzenia, jakie okoliczności faktyczne obejmujące jego hipotezę powinny być wykazane przez każdą ze stron oraz czy przy ich ustalaniu Sąd zachował przepisy procesowe.

Konstrukcja art. 484 k.c. wskazuje, że zgodnie z § 1 strony mogą zastrzec w umowie karę umowną za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania

i wówczas należy się ona wierzycielowi bez względu na wysokość poniesionej szkody. Natomiast zgodnie z § 2 dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Przewidziane w art. 484 § 2 k.c. uprawnienie dłużnika do żądania zmniejszenia kary umownej jest więc materialnoprawnym środkiem jego obrony przed żądaniem wierzyciela zapłaty tej kary. Skorzystanie z tego środka obrony zależy od woli dłużnika. Jeżeli dłużnik chce z uprawnienia tego skorzystać musi złożyć w tym przedmiocie określone oświadczenie woli, które, zgodnie z art. 60 k.c., może być wyrażone przez każde zachowanie, byleby ujawniło jego wolę w dostatecznie zrozumiały dla wierzyciela sposób. Jeżeli dojdzie do procesu sądowego, w którym wierzyciel żąda zasądzenia kary umownej, żądanie dłużnika miarkowania tej kary musi przybrać odpowiednią formę procesową – zarzutu procesowego miarkowania kary umownej. Skoro bowiem miarkowanie kary umownej jest dopuszczalne tylko na żądanie dłużnika, sąd nie może w tym zakresie działać z urzędu. Wprawdzie z uwagi na wskazaną wyżej, wynikającą z art. 60 k.c., dopuszczalność złożenia przez dłużnika takiego oświadczenia w dowolnej formie, nie musi ono, także w procesie, być wyrażone jedynie przez jednoznacznie sformułowane żądanie miarkowania kary, to jednak zważywszy na zasadę kontradiktoryjności polskiego procesu cywilnego oraz zasadę równości jego stron, powinno ono przybrać taką formę, by wierzyciel mógł podjąć odpowiednią obronę. Dlatego dłużnik, jeżeli w toku procesu wprost nie sformułował żądania miarkowania kary umownej, powinien przynajmniej wskazać, że jego zdaniem kara umowna jest za wysoka i wyjaśnić dlaczego. Zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c. obciąża go obowiązek udowodnienia okoliczności, które uzasadniają miarkowanie kary umownej, a zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązany jest wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. W konsekwencji pozwany dłużnik, także wtedy, gdy jedynie w sposób dorozumiany zgłosił żądanie miarkowania kary umownej, obowiązany jest wskazać i udowodnić podstawę faktyczną tego żądania, a więc przynajmniej jedną z przesłanek art. 484 § 2 k.c., uzasadniającą miarkowanie kary.

Takie stanowisko dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego ostatniego okresu i można uznać je za utrwalone (porównaj między innymi wyroki z dnia 18 czerwca 2003 r. II CKN 240/01, niepubl., z dnia 23 marca 2006 r. IV CSK 89/05, OSNC 2007/1/15, z dnia 6 lutego 2008 r. II CSK 421/07, z dnia 26 listopada 2008 r. II CSK 168/08, z dnia 25 października 2012 r. I CSK 213/12, niepubl. oraz z dnia 16 kwietnia 2010 r. IV CSK 494/09, OSNC-ZD 2010/4/115). Bardziej liberalna wykładnia oświadczenia woli dłużnika, zakładająca, że żądanie miarkowania kary umownej można wyinterpretować z jego procesowego oświadczenia o żądaniu oddalenia powództwa, niezależnie od motywów takiego żądania, nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w powyższych przepisach, szczególnie w sytuacji, gdy pozwany jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego.

W rozpoznawanej sprawie pozwany, reprezentowany, także przed procesem, przez zawodowego pełnomocnika, w odpowiedzi na przedsądowe żądanie zapłaty kary umownej podniósł zarzuty negujące to żądanie co do zasady i zasugerował, że w razie wytoczenia procesu będzie się bronił także przy pomocy zarzutu określonego w art. 484 § 2 k.c. Jednakże w toku procesu o zapłatę kary umownej nie tylko nie zgłosił żądania jej miarkowania, lecz żądając oddalenia powództwa nie powołał się na żadne okoliczności, które mogłyby przynajmniej sugerować, że uważa karę umowną za wygórowaną. Nie wskazał też żadnych okoliczności faktycznych, które w świetle art. 484 § 2 k.c. mogłyby uzasadniać miarkowanie kary umownej. Takie stanowisko procesowe nie pozwalało na przyjęcie zgłoszenia w sposób dorozumiany żądania miarkowania kary umownej. Wskazywało raczej na świadomą zmianę taktyki procesowej i odstąpienie od zamiaru zgłoszenia żądania miarkowania kary.

Sądy obu instancji nie ustaliły też, w oparciu o dowody zgłoszone przez strony, żadnych okoliczności, które w świetle art. 484 § 2 k.c., mogłyby uzasadniać miarkowanie kary umownej. Zarzuty procesowe skargi kasacyjnej i ich uzasadnienie bazują w tym przedmiocie na zupełnie dowolnych okolicznościach, nie przyjętych przez Sądy obu instancji do ustaleń faktycznych sprawy, które pozwany wskazuje powołując się na wyrwane z kontekstu fragmenty zeznań świadków i fragmenty dokumentów, co jest zabiegiem niedopuszczalnym, tym bardziej w postępowaniu kasacyjnym, w którym podstawą skargi kasacyjnej nie

mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Te ustalenia zaś nie pozwalają, jak słusznie stwierdził Sąd Apelacyjny, na przyjęcie, że w sprawie zachodzą przewidziane w art. 484 § 2 k.c. przesłanki miarkowania kary umownej, nawet gdyby uznać, że pozwany w sposób dorozumiany zgłosił żądanie miarkowania kary, co, jak wskazano wyżej, nie miało miejsca.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako bezzasadną (art. 398¹⁴ k.p.c.) i na wniosek strony powodowej zawarty w odpowiedzi na skargę zasądził na jej rzecz od strony pozwanej zwrot kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.